



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (200.)
w dniu 19 listopada 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk senacki nr 764, druki sejmowe nr 2418 i 2836).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych (druk senacki nr 765, druki sejmowe nr 2775 i 2780).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Stanisław Jurcewicz)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Witam panów ministrów i osoby towarzyszące, a także pozostałych zaproszonych gości.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad, który obejmuje dwa punkty: rozpatrzenie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnej; a także rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Ministerstwo zasugerowało, żeby punkt drugi rozpatrzyć jako pierwszy i oczywiście, w konsekwencji, pierwszy jako drugi. Tak że jest prośba o wyrażenie na to zgody.

Czy panowie senatorowie też mają jakieś sugestie? Czy jest sprzeciw, aby rozpatrzyć punkt drugi jako pierwszy? Nie ma sprzeciwu.

Wobec tego przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To jest krótka ustawa, zmieniająca ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Może tylko powiem jedno zdanie genezy. Ta zmiana początkowo była w ustawie, do której poprawki Senat uchwalił dwa tygodnie temu. Ze względu jednak konieczność notyfikowania wprowadzonej zmiany, my na pewnym etapie tę propozycję wyłączyliśmy do odrębnej ustawy, żeby nie blokować terminów. Tak że ta nowelizacja przez trzy miesiące była notyfikowana. Zmiana dotyczy znakowania towarów. Na podstawie dotychczas obowiązującego art. 20 ustawy SDG przedsiębiorca, który wprowadza towar do obrotu na terytorium RP, jest obowiązany do zamieszczenia na towarze – jego opakowaniu, etykiecie, instrukcji – lub dostarczenia w inny zwyczajowo

przyjęty sposób pisemnych informacji w języku polskim o firmie przedsiębiorcy, jego adresie i umożliwiających identyfikację towaru.

Problemem jest to, że niektóre służby kontrolne interpretowały ten przepis w ten sposób, że podmiot wprowadzający towar na terytorium Polski ma obowiązek umieszczenia na produktach adresu swojej siedziby w Polsce. Może powiem to na jakimś hipotetycznym przykładzie. Gdyby firma niemiecka sprowadzała krzesła z Tajlandii, a następnie podmiot polski wprowadzał je na terytorium Polski, to zgodnie z interpretacją Inspekcji Handlowej należałoby oznaczyć ten towar dodatkowo nazwą i adresem podmiotu w Polsce. Po zmianie wystarczające będzie podanie kraju wytwórcy oraz adresu i nazwy podmiotu, który wprowadza towar na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W związku z tym podmiotowi wprowadzającemu dany towar na terytorium Polski odpadnie znaczne obciążenie obowiązkiem informacyjnym, że tak powiem, obciążenie administracyjne. Szacujemy, że oszczędności podmiotów z tego tytułu wyniosą około 70 milionów zł rocznie.

Poza tym ten przepis budzi wątpliwości też z punktu widzenia prawa europejskiego. I ten pogląd też podzieliliśmy. Dodatkowo zaproponowaliśmy wyłączenie obowiązku umieszczania informacji umożliwiającej identyfikację towaru, jeżeli jego przeznaczenie jest oczywiste, chociażby w przypadku wspomnianych krzesel. Zgodnie z dzisiejszym przepisem, czytany „ortodoksyjnie”, w zasadzie trzeba by na nich napisać: krzesło, i że przeznaczenie tego towaru to jest: do siedzenia. Tak? Po tej zmianie w oczywistych sytuacjach przeznaczenia nie trzeba będzie przy znakowaniu podawać.

Zaproponowaliśmy też przepis przejściowy, wprowadzić długi, wprowadzający prawny dualizm, że tak powiem, żeby podmioty, które już oznakowały swój towar, na przykład leżący w magazynach, nie miały obowiązku go przemetkować. To w skrócie istota tej regulacji.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ już wszyscy goście podpisali listę obecności, zwracam się teraz z pytaniem, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa. Jeżeli tak, to proszę

o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu jest prowadzona działalność lobbingowa. Czy są takie osoby? Nie ma.

Oddaję głos Biuru Legislacyjnemu. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przygotowało opinię do ustawy. Mamy trzy uwagi, przy czym pierwsza ma charakter wniosku de lege ferenda na przyszłość. Może po kolei.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy nowego brzmienia art. 20 ust. 2. Ustawodawca przewiduje w nim, że przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dotyczących znakowania nie będzie się stosowało do towarów, w odniesieniu do których ustawodawca określił szczegółowe regulacje w tym zakresie. Ustawodawca odnosi się tu do bliżej nieokreślonych przepisów odrębnych. Po pierwsze, określanie relacji pomiędzy ustawą ogólną a szczególną z punktu widzenia systemu prawa jest zbędne. Przepis w takim zakresie nie ma żadnej wartości normatywnej, jest jedynie informacją dla interpretatora o tym, żeby wziął on pod uwagę, że w innym miejscu w systemie prawnym mogą być regulacje szczególne, wyłączające regulacje ogólne. Po drugie, jeżeli ustawodawca już decyduje się sformułować przepis o charakterze informacyjnym, niezgodnie wprowadzając w §11 zasad techniki prawodawczej, to powinien zadbać o to, żeby ta informacja była precyzyjna, to znaczy informować precyzyjnie, czyli w tym wypadku wskazać prawidłowo wszystkie akty normatywne, do których odesłanie następuje. W tym konkretnym wypadku mamy do czynienia z informacją niepełną, jako że nastąpiło odesłanie do bliżej nieokreślonych przepisów odrębnych. Tymczasem odesłanie do przepisów odrębnych jest praktyką niedopuszczalną. Jej zakaz wynika z §156 zasad techniki prawodawczej.

Proszę potraktować tę uwagę jako wniosek na przyszłość. Tak naprawdę dzisiaj w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej przepis w analogicznym kształcie funkcjonuje. Jedyna zmiana, której dokonał Sejm w odniesieniu do art. 20 ust. 2, polega na korekcie odesłania. W związku z tym, wzięwszy pod uwagę wszystkie wady tego przepisu, wzięwszy pod uwagę konieczność zapewnienia, aby w przyszłości przepisy formułowane przez ustawodawcę były zgodne z zasadami techniki prawodawczej, proszę potraktować to moje wystąpienie raczej jako prośbę na przyszłość, a nie propozycję poprawki, której celem byłoby uchylenie ust. 2 w art. 20. Uchylenie ust. 2 mogłoby, niestety, skutkować wątpliwościami interpretacyjnymi po stronie adresatów. Mogliby oni odnieść błędne wrażenie, że ustawodawca dokonuje zmiany normatywnej w systemie prawnym, mimo że bez względu na to, czy przepis ust. 2 jest czy go nie ma, żadnej wartości normatywnej tam nie ma, tak więc i uchylenie nie powinno mieć żadnych skutków normatywnych. Niemniej to jest taka uwaga ogólna na przyszłość.

Druga uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy przepisu przejściowego art. 2 pkt 2. Proszę państwa, generalnie przepis przejściowy art. 2 został dodany do ustawy w trakcie prac w Sejmie nad projektem. Biuro Legislacyjne podziela pogląd Sejmu, że przepis przejściowy jest konieczny, chce jednak zwrócić uwagę na pewne problemy interpretacyjne związane z art. 2 pkt 2. Tak jak jest oczywiste, że ustawa znajdzie zastosowanie do tych produktów, które będą wprowadzone do obrotu po dniu jej wejścia w życie, tak na podstawie art. 2 pkt 2 powinno być oczywiste, że wyłączenie w tym zakresie dotyczy produktów wprowadzanych do obrotu po dniu wejścia w życie ustawy, jeżeli zostały one oznaczone zgodnie z dotychczasową ustawą przed dniem wejścia w życie nowelizacji. Tymczasem sposób sformułowania art. 2 pkt 2 może sugerować, że wolą ustawodawcy jest faktyczne, rzeczywiste wydłużenie *vacatio legis* ustawy w odniesieniu do zasad znakowania towarów w taki sposób, że ustawodawca nie odnosi art. 20 pkt 2 do oznakowania towarów przed dniem wejścia w życie ustawy, lecz odnosi go do wprowadzania towarów zgodnie z art. 20 ust. 1. Mogłoby to sugerować, że przez trzydzieści sześć miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji to adresat zdecyduje, według jakich zasad oznaczy towar, a w następstwie o tym, jaki reżim prawny będzie stosowany – będzie mógł postąpić zgodnie z art. 20 ust. 1 w nowym brzmieniu, albo art. 20 ust. 1 w starym brzmieniu. Jest oczywiste, że rolą przepisu przejściowego nie jest pozostawianie adresatom swobody co do wyboru reżimu prawnego, lecz odpowiedź na pytanie intertemporalne, która musi być jednoznaczna.

W związku z tym Biuro Legislacyjne, ponieważ zna intencje ustawodawcy, jeżeli chodzi o art. 2 ust. 2, zaproponowało poprawkę, polegającą na tym, żeby pktowi 2 w art. 2 nadać następujące brzmienie: „wprowadzanych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy i oznaczonych przed tym dniem, zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej niż przez trzydzieści sześć miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze dwie sprawy, proszę państwa, związane z art. 2 pkt 2. Tak naprawę w art. 2 pkt 2 posłużono się formułą „wprowadzanych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”. Oznacza to, że przepis ten nie obejmuje 1 stycznia 2015 r. Skoro po dniu, to nie w dniu wejścia w życie ustawy. W związku z tym pojawia się kolejne pytanie: jaki reżim prawny – skoro ani stary, ani nowy – będzie obowiązywał w dniu wejścia w życie ustawy?

I druga sprawa, proszę państwa, odnosząca się do tego przepisu. Przepis ten może sugerować, że po wejściu w życie ustawy w odniesieniu do części towarów podstawą prawną ich znakowania w taki, a nie inny sposób może być art. 20 ust. 1 w brzmieniu dotychczasowym. W rzeczywistości znakowanie towarów po dniu wejścia w życie ustawy będzie musiało się odbywać zgodnie z art. 20 ust. 1 w nowym brzmieniu. Tak wynika, proszę państwa, z logiki zmian dokonanych przez ustawodawcę, tak należałoby to odczytywać z art. 2, mając na względzie intencję, która została wyrażona w tym zakresie w trakcie prac nad przepisem w Sejmie.

Ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy, proszę państwa, przepisu o wejściu ustawy w życie. Ustawodawca

przewidział, że ma ona wejść w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. Dzisiaj, gdy analizuje się ten przepis, to na pierwszy rzut oka wydaje się, że nie ma problemu. Przepis ten gwarantuje odpowiednie *vacatio legis*, czyli odpowiednio długi okres dostosowawczy. Prawda jest jednak taka, że jesteśmy na takim etapie procedury legislacyjnej, że istnieje uzasadniona wątpliwość co do tego, czy Trybunał Konstytucyjny uznałby art. 3 za zgodny z art. 2 konstytucji. O co chodzi, proszę państwa? Analizując art. 3, należy mieć na względzie wyrok Trybunału z 24 lipca 2013 r. o sygnaturze Kp 1/13, w którym Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, iż odpowiednie *vacatio legis* musi uwzględniać w szczególności, wynikający z art. 122 ust. 2 konstytucji, termin podjęcia przez prezydenta decyzji co do podpisania ustawy – dwadzieścia jeden dni. Określenie dnia wejścia w życie aktu normatywnego z pominięciem tego terminu albo z jego ograniczeniem w ocenie Trybunału stanowi wystarczającą przesłankę do stwierdzenia, że analizowany przepis o wejściu ustawy w życie narusza art. 2 konstytucji.

Analizując art. 3, należy wziąć pod uwagę, że tak naprawdę *vacatio legis* to nie tylko czas, który musimy zapewnić dla prezydenta, lecz także czas, który musimy zapewnić dla adresatów ustawy. Ze względu na charakter tej regulacji wydaje się, że standardowe *vacatio legis*, czternastodniowe, byłoby wystarczające. Być może powinno to być trzydzieści dni, być może czternaście dni. Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na to, że czternaście dni musi być zagwarantowane. Ustawa w tym kształcie powinna być opublikowana najpóźniej 17 grudnia 2014 r. Gdy uwzględnimy okres, w którym dzisiaj jesteśmy, a także czas potrzebny na procedowanie na posiedzeniu plenarnym i później przewidziany dla prezydenta na podpisanie ustawy, to wydaje się, że zachowanie czternastodniowego *vacatio legis*, czyli tego minimalnego wynikającego z art. 4 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, jest w zasadzie nierealne. W związku z tym, aby uniknąć problemów i nie narazić się na zarzut niekonstytucyjności przepisu o wejściu ustawy w życie, a w następstwie jej niekonstytucyjności, Biuro Legislacyjne proponuje posłużyć się w art. 3 formułą wejścia w życie ustawy po upływie określonej liczby dni po dniu ogłoszenia ustawy, czyli czternastu dni po dniu ogłoszenia ustawy. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o opinię rządu w sprawie dwóch proponowanych poprawek, drugiej i trzeciej, które zostały przedstawione przez Biuro Legislacyjne. Tak czy nie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Mariusz Haładyj:**

Rozumiem, że pierwsza jest, tak jak pan mecenas powiedział, bardziej informacyjna. Później pan mecenas zaproponował doprecyzowanie, żeby w pktcie 1 było „od dnia wejścia w życie ustawy” i żeby było „oznaczonej zgodnie”. Tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Oznaczonej zgodnie. I żeby przepisy obowiązywały od dnia wejścia w życie ustawy.)

Tak. Jeżeli chodzi o sformułowanie „od dnia”, to po- wiem – przepraszam za takie określenie – że niestety, pan mecenas ma rację i rzeczywiście pojawi się ta luka jednodniowa. W związku z tym zamiast wyrazów „po dniu” trzeba napisać „od dnia”. W konsekwencji uwaga Biura Legislacyjnego dotycząca *vacatio legis* jest w sposób oczywisty słuszna.

Ale mam wątpliwości związane z poprawką dotyczącą wprowadzenia warunku oznaczenia towaru na zasadach obecnych. Podzielałam opinię pana mecenas, że z prawnolegislacyjnego punktu widzenia taka konstrukcja jest czystsza. Jednak z punktu widzenia praktyczno-biznesowego, że tak powiem, jeśli mogę się wyrazić w ten sposób, uważam, że paradoksalnie może to wywołać komplikacje. Rodzi się pytanie: jak w praktyce będzie można zweryfikować, kiedy towar został oznaczony, czy 30 grudnia, czy 3 stycznia? Taka zmiana może spowodować, że Inspekcja Handlowa zacznie prowadzić jakieś postępowania dowodowe, polegające na sprawdzaniu, kiedy towar został oznaczony i na tej podstawie będzie zapadała decyzja, czy przedsiębiorca naruszył przepis, czy nie naruszył.

Wydaje nam się, że z praktyczno-biznesowego względu każdy przedsiębiorca, który jeszcze nie dokonał oznaczenia towaru, będzie stosował nową normę, bo jest ona, powiem najprościej i najkrócej, dla niego korzystniejsza niż przepis obecny. Boję się, że wprowadzenie tego warunku może spowodować komplikacje. I nie wydaje mi się, ani z punktu widzenia konsumenta, ani z punktu widzenia przedsiębiorcy, żeby ten częściowy czy czasowy dualizm w jakiś sposób był dla kogokolwiek groźny. Dla mnie jest oczywiste, że z praktycznych względów przedsiębiorca, który ma towar już oznakowany, będzie stosował przepis stary; a jeżeli dopiero sprowadzi towar, prawdopodobnie zastosuje nowy przepis. I ten przepis art. 2 jest dla tych przedsiębiorców, którzy towar mają już oznaczony. Czy jest potrzebne zawężanie tego przepisu w sposób prawny, żeby on dotyczył tylko tych, którzy już oznaczyli towar? Z tych względów, o których powiedziałem, po prostu obawiam się o ten aspekt praktyczny, że to spowoduje, po pierwsze, trudności z weryfikowaniem, a po drugie, trudności wynikające z ewentualnych postępowania dowodowych. Tak więc dla mnie względy pragmatyczne przeważają nad względami legislacyjnymi, chociaż rozumiem pana mecenas, tak jak powiedziałem na początku.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja tylko chciałbym powiedzieć, że rozumiem cały wywód pana ministra, chcę jednak zwrócić uwagę na to, że jeśli ustawodawca przewiduje dualizm,

a de facto wydłuża vacatio legis ustawy o trzydzieści sześć miesięcy w odniesieniu do zasad znakowania – nie mówię, że w sposób rzeczywisty, tylko w sposób faktyczny – to tak naprawdę może się zdarzyć, że przez pierwsze trzy lata towary będą znakowane wyłącznie według dotychczasowych zasad. W takiej sytuacji ustawodawca przewidział inną technikę, mianowicie odpowiednio długie vacatio legis. Jeżeli chcemy dopuścić sytuację, w której jeszcze przez trzy lata będzie stosowany art. 20 ust. 1, i chcemy, aby te towary mogły być dopuszczone do obrotu po dniu wejścia w życie ustawy, to do tego wystarczy nam art. 2 pkt 1. A pkt 2 to troszeczkę inna historia.

Nie wiem, czy od strony praktycznej Państwowa Inspekcja Handlowa ma instrumenty, czy ich nie ma. Zapewne ma instrumenty, żeby zweryfikować, na przykład czy stosowne naklejki na towar zostały wyprodukowane zgodnie z umową. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy chciałby się pan jeszcze do tego odnieść?

Zanim jednak udzielę panu głosu, Panie Ministrze, zadam bardzo precyzyjne pytanie. Rozumiem, że jeżeli chodzi o poprawkę, wyraża pan wątpliwość co do treści pierwszej części, lit. a, ale lit. b w propozycji drugiej poprawki jest do zaakceptowania. W związku z tym konsekwencją...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie...*)

Panie Mecenasiu, pozwoli pan, że ja będę prowadził. Dobrze? Jak będę potrzebował pomocy, to na pewno z niej skorzystam.

Proszę powiedzieć precyzyjnie, które propozycje pan akceptuje, a których nie akceptuje. Dobrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładaj:

Proponowalibyśmy zaakceptować zmianę polegającą na tym, że zwrot „po dniu wejścia” zastąpimy zwrotem „od dnia wejścia”, żeby rzeczywiście wykluczyć tę lukę, żeby 1 stycznia nie był wyjęty spod tej regulacji. Tak że wyrazy „od dnia” zastępujemy wyrazami „po dniu”.

Z kolei co do vacatio legis, proponowana zmiana jakby nie załatwi nam sprawy, bo ona spowoduje przesunięcie o długi czas wprowadzenia korzystnej dla przedsiębiorców regulacji. I za trzy lata, że tak powiem, znowu spotkamy się z tym samym problemem. Problemem nie jest to, kiedy te naklejki zostały wyprodukowane, tylko kiedy zostały de facto, powiem tak zupełnie pragmatycznie, naklejone. Inspekcja pewnie ma narzędzia, tylko ja się boję, jak w praktyce będzie wyglądało takie dochodzenie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę. Otwieram dyskusję na ten temat.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Panie Mecenasiu, proszę o precyzyjne odczytanie poprawek, które ministerstwo akceptuje.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Jak rozumiem, na razie pan minister odniósł się do poprawki drugiej w opinii. Rozumiem też, że następstwem przyjęcia tej poprawki będzie przyjęcie propozycji trzeciej – tak, Panie Ministrze? – związanej z zastąpieniem wyrazów „z dniem 1 stycznia” czternastodniowym vacatio legis. Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładaj: Tak.*)

Tak więc, Drodzy Państwo, Wysoka Komisjo, poprawka pierwsza miałaby następującą treść: „W art. 2 w pkt 2 wyrazy »po dniu« zastępuje się wyrazami »od dnia«”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przejmuję tę poprawkę.

Teraz druga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Druga propozycja poprawki. To jest uwaga trzecia w opinii: „W art. 3 wyrazy »z dniem 1 stycznia 2015 r.« zastępuje się wyrazami »po upływie czternastu dni od dni ogłoszenia ustawy«”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przejmuję tę poprawkę. Ona jest konsekwencją pierwszej, wobec tego obydwie poprawki komisja może przegłosować łącznie.

Panie Mecenasiu, nie ma przeciwwskazań?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: One są merytorycznie różne, ale jeżeli Wysoka Komisja chce...*)

Szanowna komisja nie wyraża sprzeciwu wobec przegłosowania łącznie? Nie.

Wobec tego głosujemy nad dwiema poprawkami, które pozwoliłem sobie przejąć.

Kto z państwa jest za ich przyjęciem, proszę o podniesienie ręki. (9)

Jednogłośnie za.

Teraz głosujemy nad rozwiązaniem, o którym była mowa, czyli ustawą o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wraz z przyjętymi poprawkami.

Proszę. Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Ustawa została przyjęta.

Jako senatora sprawozdawcę proponuję pana senatora Michalskiego.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Pan senator wyraża zgodę. Dziękuję bardzo.
Zamykamy ten punkt.

Bardzo dziękuję panu ministrowi i wszystkim osobom, które przybyły w sprawie rozpatrzenia punktu dotyczącego swobody działalności gospodarczej.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie proponowanego rozwiązania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem poselskiej inicjatywy ustawodawczej jest wprowadzenie obowiązku koncesjonowania obrotu węglem kamiennym. Koncesja będzie elementem nadzoru państwa nad rynkiem obrotu. Obecnie obrót wyrobami węglowymi nie jest w Polsce uregulowany. Powoduje to, że taką działalność mogą podejmować także nieuczciwi sprzedawcy, wykorzystujący między innymi niewiedzę klientów i dostarczający im towar inny niż deklarowany. Dotyczy to głównie handlu węglem z importu. Wprowadzenie koncesji na obrót paliwami stałymi, w tym obrót z zagranicą, będzie istotnym krokiem w kierunku poprawy bezpieczeństwa obrotu paliwami stałymi, w kierunku ochrony przed zjawiskami patologicznymi. Będzie to ważny instrument chroniący rodzimy rynek obrotu paliwami stałymi przed nieuczciwą konkurencją. Przyjęto, że koncesje będzie wydawał prezes Urzędu Regulacji Energetyki, który dysponuje pełną wiedzą o ilości i jakości węgla w obrocie, a także liczbie przedsiębiorców prowadzących taką działalność. Będzie on miał też wgląd w sposób prowadzenia tej działalności.

Projekt precyzuje, co powinna zawierać koncesja w zakresie formalnym. Ponadto nakłada na podmiot ubiegający się o koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu węglem kamiennym z zagranicą obowiązek złożenia zabezpieczenia majątkowego według trzech progów: 1 milion zł w przypadku przywozu węgla koksującego, 2 miliony zł w przypadku przywozu węgla energetycznego zawierającego co najmniej 80% ziaren o wymiarze przekraczającym 50 mm, 20 milionów zł w przypadku przywozu węgla energetycznego zawierającego ziarna o wymiarze wskazanym w drugim progu w ilości mniejszej niż tam określona. Rozwiązanie to pozwoli w wystarczającym stopniu zagwarantować spłatę ewentualnych roszczeń związanych z działalnością gospodarczą objętą koncesją, na przykład z tytułu opłat koncesyjnych, kar pieniężnych czy zobowiązań podatkowych.

Projekt ustawy nakłada na przedsiębiorcę obowiązek wnoszenia corocznych opłat koncesyjnych. Wysokość opłat szczegółowo będzie regulować rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa, którym została udzielona koncesja.

Na podmiot niespełniający określonych wymagań zostaną nałożone sankcje w postaci cofnięcia koncesji na obrót węglem z zagranicą oraz kary za wprowadzenie węgla do obrotu bez wymaganej koncesji – w wysokości od 500 zł do 2 milionów zł.

W projektowanej ustawie zamieszczono przepisy przejściowe, zgodnie z którymi działalność przedsiębiorcy prowadzącego handel węglem przed dniem wejścia w życie ustawy będzie legalna pod warunkiem złożenia w terminie trzech miesięcy od wejścia ustawy w życie wniosku o udzielenie koncesji na obrót węglem. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję, Panie Przewodniczący

Nazywam się Michał Gil. Reprezentuję Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Przejdę teraz do omawiania swoich uwag. Pierwsza dotyczy art. 33 ust. 3a ustawy. Przepis ten stanowi, że „prezes URE może odmówić udzielenia koncesji na obrót węglem kamiennym z zagranicą ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa”.

Wysoka Komisjo! Pierwsza wątpliwość związana z tym przepisem wynika z użycia czasownika „może”, który oznacza fakultatywność działania. Otóż na wypadek gdyby prezes URE miał stwierdzić zagrożenie bezpieczeństwa państwa, przepis chyba powinien mu nakazywać odmówienie udzielenia koncesji. Uznaniowość może bowiem spowodować pewną nierówność traktowania podmiotów. W sytuacji, w której bezpieczeństwo państwa zostałoby naruszone albo zagrożone, prezes URE w jednym wypadku mógłby odmówić udzielenia koncesji, a w innym nie. To jest pierwsza uwaga związana z tym przepisem.

Druga uwaga związana z tym przepisem dotyczy określenia zakresu przesłanki stanowiącej podstawę do odmowy udzielenia koncesji. Chodzi o przesłankę zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Ustawa nie definiuje, jak należy rozumieć bezpieczeństwo państwa. Możemy w tym wypadku próbować posiłkować się nawet nie tyle aktami prawnymi, ile poglądami zawartymi w doktrynie. Bez wątpienia termin ten ma szerszy zakres niż zdefiniowane w ustawie bezpieczeństwo energetyczne. W związku z tym, że mamy do czynienia ze zwrotem niedookreślonym, a w ustawie istnieje definicja bezpieczeństwa energetycznego, w której stwierdza się, że jest to stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, z zachowaniem wymagań ochrony środowiska, proponuję zrezygnować z przesłanki zagrożenia bezpieczeństwa państwa i posłużyć się zdefiniowanym bezpieczeństwem energetycznym. Moja uwaga byłaby niezasadna, gdyby udało się wskazać taki stan faktyczny, który wyczerpuje przesłankę zagrożenia bez-

pieczeństwa państwa, a nie jest jednocześnie zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego. Kiedy przygotowywałem się do posiedzenia komisji, próbowałem sobie wyobrazić taki stan faktyczny i to mi się nie udało. Może to wynikać z jakiegoś niedowładu mojej wyobraźni, ale może być tak, że rzeczywiście takich stanów faktycznych nie ma. Gdyby się okazało, że nie ma stanów faktycznych wykraczających poza bezpieczeństwo energetyczne państwa, które uzasadniałyby odmowę udzielenia koncesji, to trzeba by się skoncentrować tylko na przesłance bezpieczeństwa energetycznego. To jest uwaga do art. 33 ust. 3a.

Czy teraz mam umożliwić ministerstwu ustosunkowanie się do tej uwagi?

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Nie, proszę przedstawić całość.)

Przechodzę do uwagi drugiej. Ustawa wprowadza opłatę za koncesję na obrót węglem kamiennym. Stanowi o tym art. 34 ust. 1a. Wysokość i sposób pobierania opłaty koncesyjnej ma określić, w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów. To wynika z przepisu art. 34 ust. 3. Mam wątpliwości, czy nie został naruszony tym przepisem art. 217 konstytucji, który stanowi, że nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania, ich stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje – uwaga – w drodze ustawy. Tymczasem zgodnie z omawianym projektem ustawy następuje to w drodze rozporządzenia.

Kiedy przyjrzymy się orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego, to zauważymy następującą linię orzeczniczą. Trybunał jest bardzo restrykcyjny, jeśli chodzi o daniny publiczne, o których mowa w art. 217 konstytucji, o charakterze podatkowym. Wszystkie te elementy muszą znaleźć się w ustawie. Z kolei w przypadku danin publicznych o charakterze niepodatkowym Trybunał stwierdził, że określenie w rozporządzeniu stawki opłaty jest dopuszczalne pod warunkiem wskazania w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów pozwalających na ustalenie konkretnej stawki. Dla nas kluczowe znaczenie ma to, czy opłata koncesyjna jest daniną publiczną, a jeżeli tak, to czy jest o charakterze podatkowym, czy niepodatkowym.

W swojej opinii przedstawiłem argumenty za tym, aby uznać ją jako daninę publiczną o charakterze niepodatkowym. Jeżeli komisja pozwoli, to nie będę przytaczał tych argumentów. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że 19 lipca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygnaturze P 9 z 2009 r., w bardzo podobnej sprawie, gdzie chodziło o koncesję wydawaną na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji, uznał koncesje jako daniny publiczne o charakterze niepodatkowym. Jaka jest tego konsekwencja? Ustawa musi określić przynajmniej te elementy, o których mówiłem. To znaczy na drodze rozporządzenia można jedynie określić stawki opłat pod warunkiem wskazania w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów pozwalających na ustalenie konkretnej stawki. Oczywiście sytuacją pożądaną byłoby, aby ustawa zawierała wszystkie te elementy i nie przekazywała niczego do rozporządzenia, no ale czasami, ze względów praktycznych, można od tego odejść.

Gdy oddawałem opinię, nie miałem jeszcze gotowej propozycji poprawki, która czyniłaby zadość postulatowi. Niestety, nadal nie udało mi się jej przygotować. Jeżeli ministerstwo zechciałoby pomóc, to wtedy być może byłoby łatwiej sformułować odpowiednią poprawkę.

Teraz przechodzę do uwagi trzeciej. Dotyczy ona tego samego przepisu, to znaczy art. 34 ust. 1a. Brzmi on tak: „Przedsiębiorcy, którym została udzielona koncesja na obrót węglem kamiennym, wnoszą coroczne opłaty do budżetu państwa obciążające koszty ich działalności – i tutaj uwaga – w wysokości i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie ust. 3”. To jest przepis upoważniający do wydania rozporządzenia. Sformułowanie „w wysokości i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie ust. 3” jest niepotrzebne. Ono nic nie wnosi, gdyby go nie było i tak należałoby uwzględnić przepisy wydane na podstawie ust. 3. Jest to więc argument za skreśleniem tych wyrazów.

Kolejnym argumentem za tym, aby je skreślić, jest brzmienie ust. 1. Jest to bardzo podobny przepis. Stanowi on, że przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja, wnoszą coroczne opłaty do budżetu państwa obciążające koszty ich działalności. Kropka. Nie ma tam mowy o wysokości i sposobie ich określenia w przepisach wydanych na podstawie ust. 3. Tak więc poprawka sprwadzałaby się do skreślenia tych wyrazów.

Uwaga czwarta. Przechodzimy teraz do art. 34 ust. 3. Brzmi on tak: „Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia wysokość i sposób pobierania przez prezesa URE opłat, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiągniętych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji – i teraz pkt 2, dotyczący ust. 1a – z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw osiągniętych z działalności objętej koncesją na obrót węglem kamiennym”. Kropka. Tak więc bez uwzględnienia kosztów regulacji.

Wydaje się, że mamy tutaj do czynienia z pewną niekonsekwencją ustawodawcy. Trudno powiedzieć, jakie są przyczyny tego działania. W uzasadnieniu projektu oczywiście nie określono tych przyczyn, gdyż ten przepis został dodany już na etapie prac sejmowych. I teraz tak: możemy to traktować na dwa różne sposoby, w zależności od tego, co było przyczyną. Można uznać, że jest to po prostu zwykła nieracjonalność prawodawcy i wówczas należałoby w celu ujednoczenia nadać tym przepisom podobne brzmienie. W skrajnym przypadku moglibyśmy uznać, że mamy do czynienia z pewną nierównością, naruszeniem art. 32 konstytucji, stanowiącego o zasadzie niedyskryminacji, a więc równego traktowania podmiotów.

Przechodzę teraz do uwagi piątej. Dotyczy ona kilku przepisów, które zostały dodane w Sejmie poprawką wniesioną pomiędzy pierwszym i drugim czytaniem, czyli na pierwszym możliwym etapie. Przepisy te zmieniają właściwość organu w sprawie zabezpieczeń majątkowych. Przy czym chodzi tutaj o wszystkie zabezpieczenia majątkowe określone w ustawie, a nie tylko te związane z koncesjami na obrót węglem kamiennym. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, aby poprawki, nawet te wprowadzane w Sejmie, nie wykraczały poza materię ustawy, która została wniesiona w projekcie. Według

Trybunału wniesienie poprawki, która wykracza poza zakres projektu ustawy, może naruszać art. 118 ust. 1 konstytucji, stanowiący, że inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, Senatowi, prezydentowi Rzeczypospolitej i Radzie Ministrów. Wniesienie do ustawy materii, która w projekcie się nie znajdowała, jest zatem niezgodne z zasadą składania inicjatyw. Dużo istotniejszy jest przepis art. 119 konstytucji, stanowiący, że Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach. Co to znaczy? To znaczy, że ta sama materia musi być rozpatrywana podczas każdego czytania. Tymczasem materia związana ze zmianą organu właściwego w sprawach zabezpieczeń majątkowych nie była rozpatrywana w pierwszym czytaniu. W związku z tym proponuję wykreślenie tych przepisów. Do tego zmierza propozycja poprawki zawarta w opinii.

Kolejna uwaga. Przechodzimy do art. 35 ust. 1f, który zaczyna się od zwrotu: „Do wniosku o udzielenie koncesji wnioskodawca jest zobowiązany dołączyć oświadczenie następującej treści”. Oczywiście, powinno być „jest obowiązany”, a nie „zobowiązany”. Zobowiązanie ma charakter umowny. Dla wzmocnienia mojej argumentacji powiem, że w ustępie wcześniejszym jest mowa o obowiązku a nie zobowiązaniu, dlatego należałoby wprowadzić proponowaną przeze mnie poprawkę.

Następna uwaga dotyczy tego samego przepisu. Odczytam cały przepis: „Do wniosku o udzielenie koncesji wnioskodawca jest zobowiązany dołączyć oświadczenie następującej treści: Świadomy odpowiedzialności karnej za założenie fałszywego oświadczenia, wynikającej z art. 233 §6 kodeksu karnego, oświadczam, że dane informacje zawarte we wniosku o udzielenie koncesji są zgodne z prawdą”. Przypominam, że mamy tutaj do czynienia z odpowiedzialnością za złożenie fałszywego oświadczenia, co wynika wprost z klauzuli zawartej w przepisie. I następne zdanie: „Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań”. Uwaga, już nie fałszywego oświadczenia tylko fałszywych zeznań. Należy więc to poprawić.

Przechodzimy do kolejnej uwagi, dotyczącej art. 38e ust. 1. Udzielenie koncesji na obrót węglem kamiennym z zagranicą wymaga złożenia przez wnioskodawcę zabezpieczenia majątkowego w wysokości – i tutaj są poszczególne punkty, ja przeczytam tylko pierwszy – 1 miliona zł w przypadku przywozu węgla koksującego. Na potrzeby dalszych rozważań należy ustalić, co to znaczy obrót węglem kamiennym z zagranicą. Nie zostało to nigdzie w ustawie zdefiniowane. Musimy się posłużyć przepisami, które w ustawie już się znajdują. W przepisie mówi się o przywozie węgla koksującego. Wyraz „przywóz” wielokrotnie pojawia się w ustawie i odnosi do gazu ziemnego. Musimy zatem skorzystać z definicji przywozu zawartej w art. 2 pkt 14 ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym. Jak jest zdefiniowany przywóz? Jako sprowadzenie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ropy naftowej, produktów naftowych lub gazu ziemnego w ramach nabycia wewnątrzspółnotowego lub importu. Co z tego wynika? Wynika z tego, że wyraz „przywóz” odnosi się do sytuacji, kiedy obrót następuje między innymi

między państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Polską. W związku z tym wydaje mi się, że mogą zostać naruszone zasady swobodnego przepływu towarów.

Teraz poproszę o pomoc moją koleżankę, panią doktor Magdalenę Słok-Wódkowską, która przedstawi szczegóły.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Proszę bardzo.

Główny Specjalista w Dziale Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Magdalena Słok-Wódkowska:

Dziękuję bardzo.

Magdalena Słok-Wódkowska, Kancelaria Senatu, Biuro Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej.

Mnie się wydaje, że różnicowanie w odniesieniu do koncesji na obrót węglem z zagranicą jest niezgodne z art. 34 i art. 35 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przepisy te są esencją swobody przepływu towarów.

O co chodzi? Kolega zaznaczył w opinii tylko art. 34, czyli odnoszący się do przywozu. Mnie się wydaje, że te przepisy będą dotyczyły także wywozu węgla za granicę, a więc również do państw Unii Europejskiej. Tak że mamy do czynienia z art. 35 TfUE. I teraz, jakie to są zarzuty? Ten artykuł jest bardzo krótki, więc może go po prostu przeczytam: „Ograniczenia ilościowe w przywozie oraz wszelkie środki o skutku równoważnym są zakazane między państwami członkowskimi”. Nie jestem pewna, czy faktycznie ustawodawca w Sejmie miał na celu wyłączenie obrotu, czy utrudnienie obrotu pomiędzy państwami członkowskimi Unii. Ale jeśli chodzi o obrót w tym zakresie, to ten przepis jest bardzo restrykcyjnie przestrzegany przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wszelkie ograniczenia, czyli środki o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych, są definiowane bardzo szeroko jako wszystko, co może utrudniać dostęp do rynku. Tymczasem tutaj w przypadku przywozu węgla kamiennego do państw członkowskich Unii Europejskiej i jego wywozu z państw członkowskich do Polski mamy dodatkową koncesję, która różni się tym, że są dodatkowe obowiązki majątkowe i dodatkowe obowiązki informacyjne. To jest w art. 35 ust. 1d. Takie dodatkowe obowiązki mogłyby być wprowadzone tylko wtedy, gdyby mieściły się w art. 36 TfUE, w którym mówi się między innymi o bezpieczeństwie państwa. W ustawie – Prawo energetyczne pojawia się koncesja na obrót z zagranicą gazem ziemnym i... chyba paliwami płynnymi. Tam przesłanki różnicujące ewidentnie są związane z bezpieczeństwem państwa. A tutaj mamy do czynienia z zabezpieczeniem majątkowym na pokrycie ewentualnych roszczeń – to się nie broni w kontekście art. 36 – i dodatkowe obowiązki informacyjne dotyczące akcjonariuszy, co też może być uznane za nieproporcjonalne.

Jeszcze jedna sprawa. Taką uwagę bardzo miękko sformułował też minister spraw zagranicznych w opinii z 5 listopada. Ja rozumiem, że ona została zignorowana na etapie prac sejmowych.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

O tym będziemy wiedzieć później. A w tej chwili bardzo proszę następnę uwagę sprawdzić, jeżeli to możliwe, do istoty. Dobrze? Są tu osoby zainteresowane wzięciem udziału w dyskusji.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Przechodzę do następnej uwagi. Dotyczy ona tego samego przepisu, czyli art. 38e. Chodzi o kwoty zabezpieczenia majątkowego. Zabezpieczenie jest zróżnicowane i wynosi: 1 milion zł w przypadku przywozu węgla koksującego, 2 miliony zł w przypadku przywozu węgla energetycznego zawierającego co najmniej 80% ziaren o wymiarze przekraczającym 50 mm, 20 milionów zł w przypadku przywozu węgla energetycznego zawierającego ziarna o mniejszym wymiarze.

Wysoka Komisjo! Zabezpieczenie majątkowe jest ustanawiane w celu zaspokojenia należności publiczno-prawnych związanych z koncesjonowaną działalnością. Jeżeli przeanalizujemy, jakie mogą być zobowiązania publiczno-prawne, to dojdziemy do wniosku, że praktycznie niezależnie od rodzaju węgla one zawsze będą takie same. W związku z tym różnicowanie zabezpieczenia w zależności od rodzaju węgla jest nieuzasadnione, nie służy ono celowi przepisów, którym jest zaspokojenie należności publiczno-prawnych. Dlatego należy albo ujednoczyć to zabezpieczenie, tak jak w przypadku koncesji między innymi na paliwa gazowe, tam wynosi ono 10 milionów zł, albo przyjąć inne kryterium, gdyby ustawodawca jednak chciał jakoś różnicować zabezpieczenie majątkowe, na przykład kryterium przychodu albo dochodu.

Kolejna uwaga również dotyczy tego przepisu. Ta kwestia już chyba kilka razy była poruszana, między innymi przy okazji uznania zgodności z prawem Unii Europejskiej. Chodzi o zakres przepisów dotyczących obrotu z zagranicą. Czy tutaj chodzi tylko o przypadki przywozu? Czy również o przypadki wywozu? To, o czym była mowa. Czy chodzi o przypadki obrotu z krajami państw członkowskich, czy chodzi o przypadki obrotu z państwami trzecimi? Sam przepis stanowi tylko, że w przypadku przywozu konieczne jest składanie zabezpieczenia majątkowego. Nie wiem, czy jest to zamierzone działanie. Jeżeli tak, być może da się to obronić. Jeżeli nie, trzeba by ten przepis przerehabilitować w ten sposób, aby obejmował swoim zakresem pożądane sytuacje.

I ostatnia uwaga, już czysto techniczna, dotycząca art. 30a ust. 4. Przepis ten został również znowelizowany przez jeszcze nieopublikowaną ustawę o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. Aby w sposób prawidłowy nanieść wszystkie zmiany, ustawa o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej powinna wejść w życie przed opiniowaną ustawą. Tymczasem jeśli Senat nie wniesie żadnych poprawek, jest bardzo prawdopodobne, że opiniowana ustawa wejdzie w życie jako pierwsza. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra bądź wskazaną przez niego osobę o w miarę precyzyjną, jeśli to jest możliwe na tym etapie, odpowiedź, czy stanowisko wobec danej uwagi jest pozytywne, czy negatywne.

I druga prośba, aby się zastanowić nad kilkoma, myślę, że bardzo ważnymi, uwagami, które zostały tu zgłoszone. Jeśli państwo nie będą mogli odnieść się do nich jednoznacznie, to ewentualnie w debacie wniesiemy wspólnie uzgodnione stanowisko, które będzie wynikiem rozmów. To jeżeli chodzi o stronę i merytoryczną, i prawną.

Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz: Panie Przewodniczący, pan dyrektor Dąbrowski odniesie się szczegółowo do wszystkich problemów, które tu zostały zarysowane.)

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Najpierw krótko odniosę się do pierwszej uwagi, która dotyczy art. 33 ust. 3a. Mówi się nim o tym, że prezes URE może odmówić udzielenia koncesji ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Nie przychylamy się do przedstawionych propozycji z dwóch powodów. Krótko o nich powiem. Naszym zdaniem użycie pojęcia, które ma definicję legalną, „bezpieczeństwo energetyczne” nie jest dobrym rozwiązaniem w przypadku klauzul generalnych. Tutaj właśnie chodzi o to, żeby pozostawić pewien margines oceny. I tyle.

A co do tego, że w jednym wypadku prezes URE może odmówić udzielenia koncesji, a w innym nie, nie jesteśmy za tym, aby zawężyć swobodę oceny organu, dlatego że zagrożenie można stopniować. Znikome zagrożenie, które de facto jest, niekoniecznie musi powodować obligatoryjną odmowę udzielenia koncesji. A zatem nie przychylamy się do tej propozycji poprawki.

Na marginesie powiem, że klauzule generalne co do zasady są kontrowersyjne. Tak więc, skoro to już zostało przedyskutowane w Sejmie, wolelibyśmy pozostawić ten przepis tak jak jest.

Co do art. 34 ust. 1a i wykreślenia części przepisu, w której mowa o opłatach „w wysokości i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie ust. 3”, wydaje nam się, że ta część może pozostać albo może jej nie być, ale z punktu widzenia odbiorcy czy adresata normy przepis będzie klarowny, jeśli ona jednak pozostanie.

Co do czwartej uwagi, czyli delegacji dla Rady Ministrów do ustalenia w drodze rozporządzenia wysokości opłat, przychylamy się do tego, żeby w pkt 2 dopisać „a także kosztów regulacji”.

Jeśli chodzi o uwagę piątą, dotyczącą bloku przepisów, tam gdzie jest zamiana właściwości organu z prezesa URE na naczelnika urzędu skarbowego, to mam dwa krótkie

komentarze. Po pierwsze, celem poprawki wprowadzonej w Sejmie było przede wszystkim uregulowanie tego w taki sposób, aby naczelnik urzędu skarbowego obsługiwał zabezpieczenie w przypadku koncesji na węgiel. Chodziło o ujednoczenie z rozwiązaniami, które już były wprowadzone do prawa energetycznego na potrzeby paliw płynnych, o ekonomikę – z punktu widzenia ekonomiki całego tekstu tak było łatwiej. Po drugie, ze względu na obsługę tego systemu lepiej, aby wszystko było w jednym miejscu. Dlatego postulowalibyśmy jednak pozostawienie tekstu, który tu jest, tak żeby organem właściwym w sprawach zabezpieczeń był naczelnik urzędu skarbowego wydający odpowiednie zaświadczenie.

Teraz uwaga związana z art. 35 ust. 1f. Przychylamy się do tego, żeby zamiast wyrazu „zobowiązany” użyć wyrazu „obowiązany”. A jeśli chodzi o treść samej klauzuli, to w przypisie została zaproponowana klauzula, która jest tożsama z tym, co już występuje w ustawie – Prawo energetyczne w art. 7 ust. 8d⁶ oraz w art. 20i ust. 3. I w zasadzie w tej części to jest tyle. Mówimy o tym, że wnioskodawca oświadcza, że dane informacje zawarte we wniosku o udzielenie koncesji są zgodne z prawdą.

Co do grupy uwag dotyczących art. 38e i rozróżnienia między przywozem węgla a obrotem węglem, to przychylamy się do stanowiska, że powinno to być zapisane w sposób taki, żeby nie różnicować przywozu i wywozu, a zatem poprawka w tym względzie jest konieczna i ją popieramy.

(Głos z sali: Mamy propozycję brzmienia poprawki.)
I mamy propozycję brzmienia tej poprawki.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przepraszam bardzo. Jeśli pan pozwoli... Chciałbym, żeby była jasność co do kolejności. Była omawiana siódma propozycja, w której chodziło o fałszywe zeznania czy oświadczenia. Tak ja to wynotowałem. Ósma dotyczyła wysokości zabezpieczenia. Tak że prosiłbym po kolei ustosunkować się do tych propozycji. Wrócimy jeszcze do jednej, która została pominięta. Tak więc bardzo proszę o odnoszenie się do poprawek po kolei, to nam usprawni pracę.

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Przepraszam, tak, odnosiłem się do tekstu ustawy, a nie do tekstu opinii. Przepraszam, Panie Przewodniczący.

Tak więc szósta propozycja poprawki dotyczyła zastąpienia wyrazu „zobowiązanej” wyrazem „obowiązanej”. Jesteśmy na tak.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Okej.)

Poprawka...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: W siódmej chodziło o zeznania.)

Nie popieramy, dlatego że ta klauzula już występuje.

Teraz ósma propozycja poprawki, dotycząca wysokości zabezpieczenia. Nie przychylamy się do niej, proponujemy zostawić tak jak jest, dlatego że w potocznym rozumieniu węgiel jest traktowany jako całość, ale tak naprawdę są tam podprodukty, które służą innym celom, a więc sytuacja na rynku też trochę inaczej wygląda. A zatem nie przychylamy się do propozycji poprawki polegającej na uspojnieniu tego zabezpieczenia.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Teraz dziewiąta... Wysokość zabezpieczenia...)

To była dziewiąta. Ósma dotyczy przywozu i wywozu, o czym mówiłem. Rzeczywiście tam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ósma polega na zrównaniu przywozu i wywozu. Opowiadamy się za tą propozycją.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Przepraszam bardzo. Może ja jednak przypomnę ósmą propozycję. Chodzi o art. 38e ust. 1. „Określa wysokość zabezpieczenia majątkowego składanego przez podmiot ubiegający się o udzielenie koncesji na obrót węglem kamiennym z zagranicą”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest.

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Ja to potraktowałem łącznie. Przywóz i wywóz należy potraktować jako obrót. Nie przychylamy się do poprawki, która sprowadza się do tego, że ujednoczamy wysokość zabezpieczenia dla poszczególnych rodzajów węgla.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Teraz propozycja dziewiąta.)

To jest właśnie dziewiąta. To były propozycje ósma i dziewiąta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...I dziesiąta, tak, bo to są trzy poprawki, ale dotyczące jednego przepisu. Ja chciałem się krótko odnieść do tego jako jednej kwestii.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Dyrektorze, proszę łączyć te poprawki według swojej koncepcji, ale odpowiedzieć dosyć jasno, bo tu są dwie kwestie. I nie mamy pewności, jakie jest pana stanowisko, nie tylko ja nie mam. Poza tym proszę o odniesienie się w tej materii do sugestii związanych z przepisami Unii Europejskiej. Została tu zgłoszona bardzo istotna, moim zdaniem, uwaga. Tak więc jeszcze raz proszę o stanowisko co do propozycji dziewiątej i dziesiątej, włącznie z odniesieniem do uwag związanych z przepisami Unii Europejskiej. Jeśli nie będziemy mogli wypracować opinii dzisiaj, znaczy państwo nie będą mogli wyrazić konkretnego stanowiska, to odłożymy tę sprawę do debaty. Mamy jeszcze na to czas.

**Dyrektor Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Dąbrowski:**

Panie Przewodniczący, powtórzę, że zgadzamy się z tym, że nie powinno się różnicować sytuacji przywozu i wywozu węgla. W związku z tym w przepisie powinno być po prostu odniesienie do obrotu z zagranicą. To chciałem powiedzieć na poparcie do tego, co zostało przedstawione w opinii Biura Legislacyjnego.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: To było stanowisko do propozycji dziesiątej, okej. To rozumiemy. Teraz będzie jedenasta. Za chwilę wrócimy do ósmej. Teraz jest jedenasta uwaga, jeśli można...)

Jedenasta uwaga dotyczy tej drugiej ustawy, która już została przyjęta przez Senat. I rzeczywiście prawo energetyczne nie powinno wejść w życie wcześniej. Mamy tutaj wyścig dwóch ustaw i należy procedować tak, aby prawo energetyczne weszło w życie później.

(Wesołość na sali)

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Zgodnie z określonym trybem. Dziękuję.

Teraz wrócimy na chwilę do propozycji poprawki ósmej, bo już wiemy, że Biuro Legislacyjne ją ma. Tak?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak.)

Jeszcze raz poproszę o komentarz do propozycji ósmej, dotyczącej przepisów unijnych i przepisów, nad którymi komisja teraz debatuje. Pani doktor jasno wyraziła wątpliwości. Jeżeli jest to możliwe, to prosimy o wyrażenie stanowiska.

Może pani doktor jeszcze króciutko przypomni te wątpliwości, w trzech zdaniach.

**Główny Specjalista
w Dziale Spraw Unii Europejskiej
w Biurze Spraw Międzynarodowych
i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu
Magdalena Słok-Wódkowska:**

Moje wątpliwości dotyczą koncesji dodatkowej, innej niż w przypadku obrotu wewnątrz Polski, w przypadku obrotu z podmiotami z innych państw Unii Europejskiej. Nie ma problemu z różnicowaniem, jeśli chodzi o państwa trzecie, natomiast jest problem wewnątrz Unii Europejskiej. To znaczy nie możemy wymagać więcej w przypadku obrotu węglem pomiędzy podmiotami w Polsce a podmiotami zagranicznymi, czyli gdy jeden jest w Polsce, a drugi na przykład w Niemczech. Tego dotyczy art. 34 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. To są fundamentalne przepisy Unii, więc bardzo restrykcyjnie traktowane przez Trybunał Sprawiedliwości.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Dąbrowski:**

Z naszego punktu widzenia są to prostu różne działalności i dlatego są odrębne koncesje. Analogiczna sytuacja jest w przypadku gazu ziemnego.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo. Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Czy rząd podziela wątpliwości dotyczące zawarcia w rozporządzeniu wysokości stawek opłaty koncesyjnej? To jest uwaga druga.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę. Stanowisko do uwagi drugiej.

**Dyrektor Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Dąbrowski:**

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pytanie, ale chodzi o to, czy strona rządowa jest za tym, żeby w rozporządzeniu określić stawki opłaty koncesyjnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Odpowiedź brzmi: tak. Dzisiaj też to funkcjonuje w odniesieniu do opłat koncesyjnych w przypadku innych nośników oraz w obrocie energią elektryczną i gazem. Tak po prostu przepisy stanowią już dzisiaj. Tutaj tylko dokładamy kolejny nośnik.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłaszał się pan... Pozwolą państwo senatorowie, że najpierw głos zabierze senator Michalski. Potem senator Iwan.

Senator Jan Michalski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W kontekście obrotu z zagranicą w zasadzie wracamy do dylematu, który rozpatrywaliśmy na posiedzeniu komisji w przypadku ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Myślę, że pani mecenas przedstawiła trapiące

nas już wtedy wątpliwości, w jaki sposób będziemy mogli wpływać na pewne ograniczenia. Bo czy w tym momencie kraje Unii Europejskiej to zagranica, czy nie? Tak że są takie dylematy.

Ja mam pytanie. Przed posiedzeniem komisji usłyszałem, że ta ustawa ma być może procedowana już na bieżącym posiedzeniu. W kontekście ostatnich uwag, dotyczących terminu wejścia w życie, czy nie byłoby jednak zasadne procedowanie w mniej pilnym terminie, chociażby ze względu na możliwość sformułowania właściwych uwag i poprawek, które Biuro Legislacyjne mogłoby skonsultować z ministerstwem? Być może udałoby się wówczas wypracować najsensowniejsze rozwiązania. Przecież nikomu nie chodzi o to, żeby przysporzyć problemów. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pan senator Iwan. Później pan senator Kogut.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja w dwóch sprawach. Mianowicie chciałbym odnieść się do ekspertyzy, którą przedstawił Polski Węgiel. Wziąwszy pod uwagę genezę procedowania nad tą ustawą, wydaje mi się, że propozycja, żeby koncesjonowaniem objąć również obrót węglem brunatnym, jest nieporozumieniem. Tak że to jest uwaga, która mi się nasuwa, jeżeli chodzi o ekspertyzę Polskiego Węgla.

Ja jestem senatorem z Zielonej Góry. Zwróciła się do mnie firma Carbo Holding z Zielonej Góry, która handluje węglem, ale antracytem. Z wypowiedzi jej przedstawicieli wynikało... Skierowałem ich zresztą do przewodniczącego komisji. Jest tutaj stosowne pismo. Myślę, że trzeba ten temat podjąć i chciałbym, żeby ministerstwo się na ten temat wypowiedziało. Z tego, co oni powiedzieli, wynika, że ich działalność to jakaś nisza, że antracytu w Polsce w ogóle się nie wydobywa. Tak że zrównanie go z węglem energetycznym, generalnie rzecz biorąc, przeznaczonym do ciepłownictwa i elektroenergetyki, być może jest niepotrzebne. Skoro antracyt zastępuje koks czy jest jakimś równoważnikiem koksu w pewnych działaniach, to być może trzeba by go uwzględnić, jeżeli chodzi o dopłaty do koksu, tam gdzie jest wymagane zabezpieczenie w wysokości 1 miliona zł, a nie 20 milionów zł. Ta firma przekonuje, że ze względu na to, że obrót jest niszowy, zabezpieczenie rządu 20 milionów zł kładzie, że tak powiem, ten interes zupełnie.

Chciałbym uzyskać jakąś informację w tej sprawie, bo na razie mam tylko jednostronną, od tej firmy. A ponieważ jest to firma z mojego okręgu wyborczego, zadaję to pytanie, stawiam ten temat dzisiaj na posiedzeniu komisji. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tej sprawy.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że musimy dzisiaj patrzeć na polski produkt, węgiel kamienny, jako źródło energii. Nie możemy patrzeć pod takim kątem, że ja jestem ze Śląska, a ktoś jest z Zielonej Góry. Gdyby faktycznie przeczytać dobrze te projekty, okazałoby się, że jest zrobiona wolna droga innemu węglowi, wydaje mi się, że rosyjskiemu. Takie krążą pogłoski. Ja uważam, że prawo musi traktować wszystkich jednakowo, w tym wypadku musi jednakowo traktować i węgiel kamienny, i węgiel brunatny, i koks. Nie możemy mylić pojęć, bo tu jest węgiel kamienny jako źródło energii.

Gratuluje panu przewodniczącemu, że ciągnie ten wątek, który poruszyła pani doktor z Biura Legislacyjnego, wątek prawa unijnego. My nie możemy tworzyć ustaw przeciwko prawu unijnemu. Kto jak kto, ale pan minister Tomczykiewicz przecież najlepiej zna te sprawy, bo on jest ze Śląska. Ja nie muszę się na tym znać.

Nie można, Panie Dyrektorze, mówić, że nam się wydaje. Jeżeli się tworzy projekt ustawy, to rząd musi być święcie przekonany do tego, co robi. Nie można mówić: mnie się wydaje. Wydawać to się może mnie, senatorowi, i ja mam wyciągnąć wnioski z tej dyskusji, jak mam głosować. Uważam, że w pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić sprawę podniesioną przez panią doktor, pani legislator odnośnie do prawa unijnego. To jest rzecz podstawowa. I naprawdę patrzmy globalnie, a nie lobbujmy, nie mówmy: ja jestem za węglem brunatnym, bo jestem z Zielonej Góry, a ktoś jest za koksem. A słyszę różne opinie. Słyszę opinie, że koks nie został uwzględniony, dlatego że Mittal kupił huty i ktoś musiał się z tym...

Państwo Drodzy, to są tylko plotki. Jedna pani drugiej pani... Tymczasem ja bym chciał usłyszeć konkretne argumenty, żeby do końca wyjaśnić, Panie Przewodniczący, sprawy związane z prawem Unii Europejskiej. A jak się odwołają do Strasburga, że my uchwalamy ustawy sprzeczne z prawem unijnym? To co, mamy dbać nie o polskie kopalnie, nie o polskich górników, ino o jakichś górników z innych krajów? Tak że to tyle z mojej strony. Dziękuję. Naprawdę wierzę w to i słucham tego, co mówią ludzie, którzy się na tym znają, bo ja nie muszę się na tym znać. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Chcę poinformować wszystkich państwa, że wpłynęły pisma firmy Carbo Holding, a także Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla. Panowie mają do dyspozycji tę informację. I jest tu dołączona propozycja wręcz nowelizacji prawa energetycznego. Mówię dla formalnego porządku, że takie dokumenty do komisji wpłynęły.

Rozumiem, że pan dyrektor spróbuje odpowiedzieć na pytania zadane do tej chwili przez panów senatorów.

**Dyrektor Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Dąbrowski:**

Pierwsze pytanie dotyczyło antracytu. Antracyt też jest rodzajem węgla kamiennego, ma tylko inne cechy w zakresie kaloryczności i parametrów spiekania. Według projektu ustawy jest zatem potraktowany tak samo, jak każdy inny węgiel i będzie podlegał zabezpieczeniu zgodnie z grubością węgla w obrocie. Zabezpieczenie jest bowiem de facto zróżnicowane tylko i wyłącznie ze względu na grubość ziaren występujących w masie.

Co do wypowiedzi pana senatora Koguta... Użyłem stwierdzenia „mnie się wydaje”, dlatego że Biuro Legislacyjne go użyło i powtórzyłem to sformułowanie za biurem. Wyraźnie powiedziałem też, że popieramy podejście, które sprzeciwia się zróżnicowaniu wywozu i przywozu, i że jesteśmy za tym, aby odnosić się do obrotu z zagranicą w ogóle. Mogę jako uzupełnienie dodać, że podejście polegające na ograniczeniu oddziaływania koncesji wyłącznie do obszaru wyznaczonego zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, którą jest polska granica, w naszej ocenie też jest nie do przyjęcia, dlatego że to z kolei wkraczałoby w kompetencje Komisji Europejskiej odpowiedzialnej za wspólną politykę handlową. Tak że byłoby to naruszenie i dlatego postulujemy, aby w ustawie była mowa po prostu o obrocie z zagranicą. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Teraz proszę o zabranie głosu osoby, które wyrażały taką wolę. Proszę o przedstawianie się do mikrofonu.

Proszę.

**Prezes Izby Gospodarczej
Sprzedawców Polskiego Węgla
Adam Gorszanów:**

Adam Gorszanów, Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla.

Myśmy złożyli na ręce marszałka Senatu naszą analizę prawną i propozycje zmian do tej nowelizacji. Dlaczego teraz? Padło takie pytanie. Dlatego że nie za bardzo mieliśmy możliwość zrobić to wcześniej. Tryb legislacyjny w tym przypadku jest tak szybki, że czasami uniemożliwia merytoryczną dyskusję.

Uważamy, że skutkiem uchwalenia przepisów w tej wersji, która jest teraz, będzie przede wszystkim pogorszenie się konkurencyjnej pozycji polskiego węgla kamiennego na rynku w stosunku do innych paliw stałych. To jest fundamentalny zarzut, właśnie to drastyczne ograniczenie konkurencji. Dlaczego? Zaczę od pierwszej sprawy. Dzisiaj sytuacja na rynku paliw wygląda tak, że węgiel kamienny jest wypierany przez inne rodzaju paliw stałych, między innymi przez węgiel brunatny. W ogóle nie rozumiemy, dlaczego obowiązkiem koncesjonowania nie mają być objęte inne paliwa stałe będące w obrocie, które również służą do celów energetycznych, to znaczy węgiel brunatny i na przykład koks. W ustawie dotyczącej moni-

torowania jakości paliw uwzględnialiśmy właśnie koks. A tutaj go nie ma. To jest dla nas w ogóle niezrozumiałe. I dlatego zgłosiliśmy propozycję, żeby obowiązek koncesjonowania obejmował wszystkie paliwa stałe, które służą celom energetycznym i opałowym. To jest pierwsza sprawa. Dlatego zgłosiliśmy propozycję poprawki.

Teraz druga sprawa, która cały czas się tutaj przewija. Chodzi o brak definicji pojęcia „obróć węglem kamiennym z zagranicą”. To powoduje, że zapisy tej ustawy są niejasne. Ja tylko powiem, że jeżeli strona rządowa przyjmie sugestię Biura Legislacyjnego, żeby koncesja dotyczyła obrotu węglem z zagranicą i żeby zabezpieczenie majątkowe również obejmowało obrót węglem z zagranicą, to wówczas polscy importerzy, czyli podmioty, które eksportują węgiel, po prostu zrezygnują z tej działalności.

W kilku minionych latach Polska stała się w ramach Unii Europejskiej znaczącym dostawcą węgla kamiennego. Wprawdzie kluczowi odbiorcy energetyczni w Europie Zachodniej zaopatrują się w krajach zamorskich, ale ja mówię o rynku małych i średnich odbiorców. Polscy sprzedawcy też działają na tym rynku. Jednak oni nie będą w stanie zapewnić takich zabezpieczeń majątkowych. Dlatego zrezygnują z działalności. I nikt ich nie zastąpi. Widzimy, jak dzisiaj wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o dystrybucję makro, w tych dużych podmiotach. Per saldo Polska na tym straci, straci polskie górnictwo. Tak że to są dwie sprawy, na które szczególnie zwracamy uwagę. Gdyby istniały możliwości ustawowe i legislacyjne, żeby zdefiniować obrót węglem z zagranicą, z krajami trzecimi poza Unią, to by rozwiązało ten problem. A jeżeli zastosujemy definicję rozszerzającą w tym sensie, że będzie mowa tylko o wywozie za granicę, to po prostu strzelimy sobie w stopę, kolejny raz zresztą. Tak że ja bym prosił, żeby panowie senatorowie jednak się pochylili również nad naszymi propozycjami. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister Tomczykiewicz.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Musimy wrócić do genezy tej ustawy. Najpierw były spotkania ze związkami zawodowymi i wówczas dość precyzyjnie zostało określone, że ustawa ma dotyczyć węgla kamiennego, a nie drewna opałowego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Wymiana poglądów jest możliwa, bardzo proszę, ale ustalmy, że nie przerywamy wypowiedzi.)

Jeszcze raz powtórzę, Pani Senator, że...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pani Senator, jeszcze raz powiem... Panie senator nie chce słuchać...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Panie Ministrze, proszę spokojnie kontynuować.)

Uzgodniono ze związkami zawodowymi uszczelnienie i wprowadzenie koncesji na węgiel kamienny. Sprawa węgla brunatnego pierwszy raz została podniesiona wczoraj na spotkaniu ze związkami zawodowymi i dzisiaj de facto w Senacie, bo w Sejmie taka dyskusja się nie toczyła. Dlatego na tym etapie legislacyjnym nie ma możliwości rozszerzyć przepisów o węgiel brunatny. Słyszeli już panowie zastrzeżenia co do rozszerzeń, które zostały wprowadzone do ustawy. Naszym zdaniem odbyło się to na jeszcze bezpiecznej granicy zgodności z prawem. Senat po prostu nie ma możliwości dokonania rozszerzania wykraczającego poza materię, która została przedłożona. Wczoraj padły z ust przewodniczącego zespołu, pana Pietrewicza, zobowiązania, że ta sprawa zostanie uregulowana w ustawie środowiskowej. Bo to, czy można palić, to nie jest kwestia... Po prostu węgiel brunatny nie nadaje się do spalania, nie powinien być paliwem. I co do tego jest pełna zgoda. Nie powinien być paliwem w piecach domowych, bo jest absolutnie szkodliwy dla środowiska. Tak że jest zgoda, żeby ten rodzaj paliwa wyeliminować, żeby nie było możliwości go spalać, tylko że nie ma miejsca, żeby to zrobić w tej ustawie. Naszym zdaniem taki przepis najbardziej pasuje do ustaw środowiskowych. Przecież plastikami też nie możemy palić, a nie będziemy pisać na ten temat w ustawach koncesyjnych. I to tyle.

Kwestię obrotu pan dyrektor już wyjaśnił. My się oczywiście zgadzamy, że wprowadzenie koncesji i zrównanie wymogów koncesyjnych na obrót wewnętrzny i obrót zewnętrzny komplikuje de facto sprawę, ale niezrobienie tego „wywali” całą tę ustawą ze względu na łamanie przepisów unijnych. Zróbmy ten pierwszy krok, tak aby mieć informację, jaka jest skala obrotu i wyeliminować oczywiście część nieuczciwych podmiotów. Jednocześnie mamy przygotowaną poprawkę, która zwolni najmniejsze podmioty gospodarcze z obowiązku uzyskania koncesji, tak jak to jest w przypadku innych paliw. Pozwala się na obrót nimi, gdy są to małe ilości, tak aby nie wyeliminować tego obrotu z małych punktów, obsługujących kilkadziesiąt domów i przy okazji handlujących węglem. Bo chodzi o to, aby on był jak najbliżej konsumenta. Jest bowiem niebezpieczeństwo, że jak sprzedaż oddali się od konsumenta, to on się przerzuci właśnie na plastiki, na drewno, na wszelkie śmieci, które nie są przeznaczone do spalania ze względu na ochronę środowiska.

(Głos z sali: Na gaz.)

Na gaz się nie przerzuci z przyczyn oczywistych, bo gaz jest o wiele droższy. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Mam pytanie do pana ministra. Czy według pana ministra ta ustawa skutecznie może zabronić wprowadzania węgla kamiennego na rynek polski przedsiębiorstwom działającym w krajach Unii Europejskiej, na przykład w Czechach? Pytam na podstawie wątpliwości wyrażonych tutaj przez Biuro Legislacyjne.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Celem ustawy nie jest zabronienie komukolwiek handlu węglem. Trzeba będzie po prostu spełnić warunki koncesyjne, żeby móc handlować na rynku. Przypomnę, że procedowaliśmy też nad ustawą o jakości węgla i suma wszystkich ustaw okołowęglowych ma dać pożądaną efekt w postaci mniejszego napływu węgla z zagranicy. Sama ustawa koncesyjna nie zabroni nikomu przystąpić do procesu koncesyjnego. Oczywiście warunkiem jest posiadanie siedziby na terenie kraju. Jeżeli firma zarejestruje siedzibę na terenie kraju, to będzie mogła prowadzić handel węglem.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę. Pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Chciałbym tylko prosić o doprecyzowanie. Rozumiem, że przedsiębiorstwo działające w Czechach, przy granicy z Polską, nie będzie mogło wprowadzać węgla na teren Polski bezpośrednio do odbiorców, nawet, powiedzmy, końcowych, jeśli nie będzie miało koncesji. Tak?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Tomczykiewicz:**

Tak, będzie musiało uzyskać koncesję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Pan jeszcze chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

**Prezes Izby Gospodarczej
Sprzedawców Polskiego Węgla
Adam Gorszanów:**

Chciałbym się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana ministra. Nie ograniczałbym rynku wyłącznie do rynku opałowego. Dlaczego mówię o węglu brunatnym? Dlatego że następstwem wprowadzenia systemu koncesyjnego – który jest, o czym przypominam, żeby była jasność – są opłaty koncesyjne, a to znaczy, że polskie górnictwo będzie nimi obciążone. Nie znamy ich wysokości. Te opłaty jednak będą miały wpływ na cenę końcową węgla – mówię o tym w interesie polskiego górnictwa węgla kamiennego – na przykład dostarczanego do energetyki. Tymczasem górnictwo węgla brunatnego będzie zwolnione z tych opłat. Tak

że sytuacja konkurencyjna, jeżeli chodzi o cenę, produkcję energii, jeżeli chodzi o źródła wytwarzania, już dzisiaj trudna, po prostu się pogorszy. Stwórzmy dla wszystkich równe warunki. To jest pierwsza spawa. To jest główne tło naszej propozycji, żeby objąć tym przepisem również inne paliwa stałe.

Powiem państwu jeszcze na marginesie tych paliw stałych, że to, co jest sprzedawane w marketach, to jest głównie węgiel brunatny importowany. Czyli prawdopodobnie będzie tak, że firmy nie będą miały obowiązku występować o koncesję, chociaż też są podmiotami działającymi na rynku węgla opałowego.

Teraz chciałbym powiedzieć w imieniu podmiotów zużywających węgiel, bo one podnoszą taką kwestię, że kupują węgiel za granicą, w krajach trzecich, na przykład Unii Europejskiej. Pytanie brzmi: czy te podmioty nie mają siedziby na terenie Polski? Czasami są wieloletnie kontrakty. Wydaje mi się, że nie ma w ustawie zapisu, że podmiot zużywający węgiel – ciepłownia, elektrownia – musi go kupować wyłącznie u podmiotu, który ma koncesję. Tak że jest takie pytanie: czy to nie jest sposób na obejście tego przepisu? To też trzeba wziąć pod uwagę. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zmierzamy do zakończenia posiedzenia.

Bardzo proszę. Pan senator Iwan. Następnie pan senator Dobkowski.

Czy są jeszcze inne zgłoszenia w sprawie omawianej ustawy? Nie ma.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To co pan przed chwilą przedstawił, to jest myślenie Kalego. Unia Europejska nie może sobie poradzić z takim węglem, więc wprowadza podatek, który się nazywa „opłata od tony CO₂”. Ponieważ są problemy z węglem kamiennym, próbujemy chronić polski węgiel kamienny w ten sposób, że wprowadzamy koncesję. Państwo proponujecie, żeby w takim razie podatkiem obciążyć też inne źródła paliwa, na przykład węgiel brunatny. Ale przecież z tego powodu cena energii elektrycznej w elektroenergetyce generalnie znowu wzrośnie. Czy to jest w interesie konsumentów, ogólnie wszystkich Polaków, którzy z energii elektrycznej korzystają? Przecież to jest jakieś ogromne nieporozumienie.

Jeśli chodzi o węgiel brunatny, którego tak się boicie, to wiecie, że kotły na węgiel brunatny i kamienny są zupełnie inne i nie można jednego węgla zastępować drugim.

Chciałbym tu zadać pytanie, na które nie znam odpowiedzi, jaki jest udział węgla brunatnego, że tak powiem, w obrocie w gospodarstwach domowych. Podejrzewam, że jakiś ułamek procenta. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Pan senator Dobkowski.

Więcej zgłoszeń nie ma.

Proszę o krótkie odpowiedzi i potem przystąpimy do finalizowania stanowiska komisji.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję.

Ja mam dwie kwestie. Najpierw chciałbym pociągnąć wątek podniesiony pana senatora Iwana, jeśli chodzi o węgiel brunatny. Jestem akurat z Belchatowa, to my produkujemy, wytwarzamy najwięcej tego węgla. Zapewniam, że na sprzedaż, na zewnątrz idzie jego marginalna ilość. Podjeżdżają samochody i węgiel jest zabierany bezpośrednio do kotłowni czy gdzieś tam, do ogrzewania nie tyle mieszkań, ile różnych szklarni itd. Ale to jest marginalna ilość. Prawie 100% węgla brunatnego, ze względu na to, jaki on jest, transportuje się bezpośrednio do pobliskiej elektrowni. Nie można go porównywać z węglem kamiennym, którym można handlować powszechnie, także na zewnątrz. Handel węglem brunatnym jest praktycznie marginalny, można powiedzieć, w stosunku do handlu węglem kamiennym.

Jeżeli chodzi o węgiel brunatny, na pewno będziemy więcej płacić za CO₂, niż w przypadku węgla kamiennego. Mnie jednak chodzi o to, żeby chronić w Polsce i węgiel kamienny, i węgiel brunatny. Dlatego ja rozumiem, że w projekcie tej ustawy, a w zasadzie w ustawie, bo ona już jest uchwalona, mówi się zarówno o imporcie, jak i eksporcie. Jeśli chcemy chronić polski węgiel, to powinniśmy mówić o tym, żeby koncesje dotyczyły tylko importu. Mówi się o zagranicy, a więc skoro chodzi o to, że musimy się dostosować do prawa Unii Europejskiej, to zrobimy tak, żeby handel z krajami Unii opierał się na innych zasadach niż z krajami spoza Unii. W ogóle jako Polska, również jako Unia po prostu powinniśmy chronić nasze produkty wewnątrzspółnotowe. Tymczasem zrównuje się handel wewnątrz Unii z handlem na zewnątrz. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeśli pan minister widzi potrzebę odniesienia się do tych wypowiedzi, to proszę, jeśli nie, to przystąpimy do procedowania. Nie ma więcej zgłoszeń.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Odniosę się tylko do wpływu opłat na koszty węgla. To są wielkości po przecinku, także to jest liczone w groszach. Nie ma to kompletnie wpływu na cenę węgla. Oczywiście z punktu widzenia węgla kamiennego. Niestety cena energii wytworzonej w elektrowni na węgiel brunatny jest o 25% niższa. Tak że koncesjami nie jesteśmy w stanie, że tak po-

wiem, zaburzyć... Rozumiem, że nie chodzi o to, że się nie da zamienić jednej elektrowni na inną, tylko o to, że cena energii będzie konkurencyjna z tego tytułu, że nie będzie obciążona kosztami. Jak mówię, to są grosze...

(Głos z sali: Maksymalnie 3 miliony...)

(Głos z sali: Milion, sprawdziłem.)

Milion. Mówimy o węglu energetycznym. To jest przecież handel milionami ton, tam nie ma drobnego handlu.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Martynowski. I to jest ostatni głos w dyskusji. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu w tej sprawie.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym najpierw zgłosić wniosek o przerwę. Chcę zgłosić poprawkę, wiem, że ministerstwo też zgłasza poprawki, dostaliśmy ich kserokopię, a za chwileczkę mamy posiedzenie klubu Prawa i Sprawiedliwości. Tak że bardzo proszę o przerwę. Nie wiem... może do jutra.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Senatorze, myślę, że jesteście gotowi przyjąć poprawki, które pan chce zgłosić. My też mamy posiedzenie klubu, ale sądzę, że to jest ważny temat i w tym zakresie, w którym to możliwe, bo są pewne wspólne stanowiska, rozpatrzymy poprawki. Nie przerywamy posiedzenia, pan wie doskonale, że trzeba będzie wracać do tych samych rzeczy. Dlatego proszę, żeby pan wycofał ten wniosek. To co możemy przyjąć, to przyjmijmy.

Oczywiście mam propozycję, Panie Ministrze, aby z powodu pewnych wątpliwości, dotyczących procedowania nad ustawą, o których tu była mowa, –żeby jedna ustawa nie weszła w życie wcześniej niż druga, bo to zrodzi problem – nie była ona tematem obrad obecnego posiedzenia Senatu. Jednak trzeba by się nad tym zastanowić.

Panie Senatorze, jesteście gotowi do rozpatrzenia poprawek w tej chwili.

Senator Marek Martynowski:

Okej, w takim razie zgłaszam swoją poprawkę. Nie wiem, czy ją odczytać.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Bardzo proszę.)

Odczytać ją? Tak?

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Bardzo proszę.)

Dobrze. „Po art. 35 dodaje się art. 35a w brzmieniu: art. 35a pkt 1 »prezes URE przed udzieleniem koncesji na obrót węglem kamiennym z zagranicą występuje o opinię do generalnego inspektora informacji finansowej, przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, szefa

Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz szefa Agencji Wywiadu«. Pkt 2 »organy wymienione w ust. 1 przedstawiają opinię prezesowi URE w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania wystąpienia o jej przedstawienie«. Pkt 3 »jeżeli opinia, o której mowa w ust. 1 jest negatywna, prezes URE odmawia udzielenia koncesji na obrót węglem kamiennym z zagranicą«. Pkt 4 »przepisy ust. 1–3 stosuje się odpowiednio w przypadku zmiany danych, o których mowa w art. 35a ust. 1d pkt 1«”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy rząd zajmie stanowisko po wysłuchaniu tej propozycji poprawki?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Ta poprawka była przedłożona w Sejmie, była dyskutowana, ale nie została przyjęta ze względu na to, że de facto decyzję o koncesjonowaniu podejmowałaby między innymi ABW. Nie uważam, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna być organem, który wydaje koncesje. Propozycja tam jest jednoznaczna: wobec braku pozytywnej opinii koncesji się nie wydaje. Agencja i wszystkie inne służby są do pilnowania tego, żeby w Polsce nikt nie łamał prawa, a zapis generalny, który obowiązuje prezesa URE, jest wystarczający do tego, aby bezpieczeństwo państwa należycie chronić.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie poprawek z zestawienia.

Panie Mecenase, która poprawka miała na tym etapie pozytywną opinię rządu? Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to w ten sposób będziemy procedować.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Poprawki z uwagi czwartej, szóstej i dziesiątej.)

Czy możemy je przegłosować łącznie?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Poprawki się nie wykluczają. Jeżeli żaden z senatorów nie zajmie stanowiska przeciwnego...)

Zaraz o to zapytam.

Czy panowie senatorowie zgłaszają inne rozwiązanie, jeżeli chodzi o poprawki, które wymienił pan mecenas? Czy możemy je przegłosować łącznie? Nie widzę sprzeciwu.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę powtórzyć numery poprawek.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: To są poprawki z uwagi czwartej, szóstej i dziesiątej.)

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Przyjęte jednogłośnie.

Teraz przystępujemy do przegłosowania poprawki zgłoszonej przez pana senatora Marka Martynowskiego.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie została przyjęta.

Senator Marek Martynowski:

Panie Przewodniczący, zgłaszam tę poprawkę jako wniosek mniejszości.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Z senatorem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z senatorem Dobkowskim i z senatorem Kogutem. Tak?

Sprawozdawcą będzie pan senator Martynowski, tak rozumiem. Bardzo dziękuję.

Teraz chciałbym prosić o króciutkie wyjaśnienie. Dostaliśmy propozycję poprawek – nie ma osoby, która je wnosi – i przeczytam uzasadnienie.

„Proponowane poprawki mają na celu zrównanie warunków uzyskania koncesji dla przedsiębiorców planujących prowadzenie obrotu węglem kamiennym na terenie kraju, jak też poza jego granicami”.

Czy to jest propozycja i sugestia rządowa? Taką dostaliśmy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

Bardzo proszę o wypowiedź Biuro Legislacyjne. Krótko. Strona rządowa sugeruje taką poprawkę. Proszę o odniesienie się do niej Biuro Legislacyjne.

Główny Specjalista w Dziale Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Magdalena Słok-Wódkowska:

Magdalena Słok-Wódkowska.

Dopiero przed chwilą ją zobaczyłam, ale wydaje mi się, że ona usuwa część moich wątpliwości związanych z różnicowaniem sytuacji podmiotów, które chcą handlować węglem tylko wewnątrz państwa polskiego, i tych, które

chcą handlować wewnątrz Unii Europejskiej. Musiałabym się trochę zastanowić nad tym, czy to faktycznie jest różnica, ale to na pewno...

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Czy pan chciałby się do tego odnieść?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Po pierwsze, mam uwagę natury technicznej. Poprawka tak zapisana wyklucza się z poprawką, która została właśnie przez komisję przyjęta. Sądzę jednak, że da się ją tak prze-redagować, sam zapis, aby usunąć tę niedogodność.

Po drugie, teraz uwaga już o charakterze merytorycznym. Chciałbym, żeby wszyscy mieli świadomość, że zgodnie z przepisem – z którego będzie wynikało, że udzielenie koncesji na obrót węglem kamiennym, w tym obrót węglem kamiennym z zagranicą, wymaga złożenia przez wnioskodawcę zabezpieczenia majątkowego w wysokości 1 miliona zł, 2 milionów zł, 20 milionów zł – każdy kto handluje węglem, również detalicznie, będzie musiał złożyć takie zabezpieczenie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dlatego, proszę państwa, o tym informuję. Myślę, że wątpliwości, które wyraziło Biuro Legislacyjne, jeszcze będą przedmiotem rozmów z ministerstwem. Tak że po wyjaśnieniach nie podejmuję się zgłosić tej poprawki. Jeszcze jest czas, żeby ją zgłosić podczas debaty, to nie jest problem, i nie pierwszy raz byśmy tak czynili.

Nie ma innych zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad ustawą wraz z poprawkami zaakceptowanymi przez Wysoką Komisję.

Kto z państwa jest za, proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Ustawa wraz z poprawkami została przyjęta.

Proponuję jako senatora sprawozdawcę pana senatora Iwana.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Czy pan senator wyraża zgodę?

(Senator Stanisław Iwan: Nie mam wyjścia.)

Ma pan wyjście, ale bardzo dziękuję za zgodę.

Zamykam niełatwe dzisiejsze posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Dziękuję panu ministrowi, towarzyszącym osobom i wszystkim gościom. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii